

Strażnicy miejscy z dużym obciążeniem

Napisano dnia: 2024-05-24 12:10:13



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). Im bliżej lata, tym więcej gości odwiedza popularny kurort położony u zbiegu trzech krain geograficznych: Kotliny Kłodzkiej, Gór Bystrzyckich oraz Gór Stołowych. Tym samym wzrasta zadaniowość dla polanickiej Straży Miejskiej, których funkcjonariuszy co niektórzy mieszkańcy chętnie widzieliby w swoich rejonach częściej.

*- Mamy taki stan liczbowy strażników, na jaki możemy sobie pozwolić. Tymczasem odnotowujemy coraz więcej aktów wandalizmu, przypadków zakłócania ciszy i wandalizmu - zauważa burmistrz **Mateusz Jellin**. - Niekiedy spotykam się z pytaniami, po co nam straż miejska. Odpowiadam, że m.in. po to, aby ograniczyć skalę wydatków ze strony gminy na usuwanie skutków dewastacji wspólnego mienia. Ponadto strażnicy są uprawnieni do wykonywania wielu zadań wynikających z prawa lokalnego czy przepisów ogólnych.*

W dalszym ciągu problemem Polanicy pozostaje niesubordynacja co niektórych osób zmotoryzowanych. Zdarza się, że parkują pojazdy na miejscach objętych zakazami, wciskają się nimi na tereny leśne. Takie przypadki dokumentuje monitoring miejski, który w przyszłym roku zostanie rozbudowany. Więcej kamer pojawi się w parku Zdrojowym, na dworcu autobusowym, głównym deptaku kurortu. Elektroniczni stróże, jak mówi się o tych urządzeniach, już w wielu przypadkach pozwolili rozszyfrować sprawców różnych wykroczeń i podjąć wobec nich działania prawne.

W sezonie letnim na ulicach Polanicy-Zdroju nie powinien zdziwić widok patroli policyjno-strażnickich. Takie rozwiązanie pozwala na częstszą penetrację miasta, a szczególnie najbardziej uczęszczanych miejsc.

(bwb)